

Porowska Leokadia. Ochotnicza. urodz. 1923. 20-IV panne  
Z (7130)  
Zostałam wywieziona wraz z rodziną składającą się z 6 osób  
sob. 13-IV-1940. do Kirowskiej obł. Stacji Letnij. 7130

Na pomieszczenie dano nam baraki, w których było  
brak higieny. W ścianach mśc było dziurych szpar i

● pluskiew ter. Po kilkudniowym odpoczynku  
zostaliśmy zabrani do roboty, pracowaliśmy w lesie  
przy obdziejaniu kory, pracowaliśmy o godz. 7-5.

Po pracy szliśmy do domu, aby mśc coś zjeść.  
Poritek składał się z zupy/krupa krusz ganiaty,  
i chleba od 250-500 gr. i to musiało wystarczyć  
na śniadanie, obiad i kolację. Ludzie nie mogli  
pracować ze względu na choroby, czy też ze względu

● a wiek otrzymywali znacznie mniejsze ilości chleba.  
Pomoc lekarska była b. słaba, brak było, opieki  
lekarskiej, i opatrunków, mówili to co jest powinno  
nam wystarczyć, i respektowi nam potrzebny, że  
tubaj nie będziemy mieć, jak mieliśmy w Polsce.  
Opowiadano nam że Polska to kraj bez żadnej  
kultury, kraj nie posiadający kolei, szkoł i t.p.

- 2 -

i musieliśmy to wyprężyć słuch, gdyż jakkolwiek  
specjalnie się starałem, tym, posiedząc z sobą wielką  
skutki. Stronicy widzieli swiste obrazy nasmięwa  
ali się, wydawali że my wierzymy w Boga, Polake  
modlącego się uważali za obłąkanego, mówili że  
Boga niema, a jeżeli jest to niech nas z łaski  
do Polski zabierze. I tak w głodzie i chłodzie, i wpię-

7130

tych miszki rękawami (docekalismy amnestii  
która nastąpiła w 1941 roku w m-u wzmianki  
Później wyjechaliśmy na południe do Kirgizstanu  
gdzie pracowaliśmy w kuchtynie, przy uprawie  
Kawetny stojąc w wodzie, i gdzie tak niemilosi-  
mie słoneczne promienie piekły nam plecy, ze  
wynagrodzenie dostawaliśmy 400 gr. mąki lub  
2 lepiszki /placok z mąki i wody/. Mieszkalismy  
w kibicie ulepionej z gliny, która po całkowito-  
wym deszczu, jedna się sama osunęła się, musieliśmy  
zawiesić kocem, gdyż w czasie deszczu, woda dostawała  
się do wnętrza. Spaliśmy na glinianej wilgotnej  
podłodze /o ile to można narwać „podłoga”/

- 3 -

Nad głowami w zamiast sufitu, wisiały suche  
bądźle, w których nie brak było balni robactwa  
I dopiero 7-VIII-1942 wyjechaliśmy z tego kraju głodu  
i nędzy z granic, gdzie przyjechaliśmy do Pałeni  
akurat byli pobór do wojsk P.S.K. i 10-IX zostaliśmy  
przyjści przez P. J-ka Trojanowską w szeregach P.S.K.

Uchot. Borowska Leohadia

7130